



Mistrz Polski z Iławy. Poznajcie lepiej Pawła Kaniewskiego, kapitana Constractu Lubawa

data aktualizacji: 2024.05.03



Skok wzwyż, żeglarstwo, wioślarstwo, sztuki walki - Iława ma w swojej sportowej historii mistrzów Polski w różnorodnych dyscyplinach. Nad Jeziorakiem mieszka także inny krajowy czempion, choć akurat w sporcie drużynowym, a nie indywidualnym. To Paweł Kaniewski, zawodnik i kapitan Constractu Lubawa, mistrza Polski w futsalu. Jednocześnie - zawodnik kadry narodowej.

Właściwie, to jest jeszcze jedna **spora różnica**, nie wynikająca już z faktu uprawiania dyscypliny zespołowej. Otóż **złote medale** w wymienionych na początku tekstu sportach zdobywali **iławianie z urodzenia**, a w tym przypadku mamy do czynienia z "**ludnością napływową**". To jednak na pewno **nie umniejsza iławskości Pawła Kaniewskiego**, który jako jedyny zawodnik **aktualnych mistrzów Polski** do zamieszkania na stałe kilka lat temu wybrał lokalizację w mieście nad najdłuższym jeziorem w kraju.



Turniej futsalowej Ligi Mistrzów na Majorce (Elite Round). Paweł Kaniewski wyprowadza zespół Constructu Lubawa na mecz z MNK Olmissium z Chorwacji. Fot. Paweł Jakubowski

2 braci, 3 siostry

Brokuły i kalafior - uprawą tych smacznych warzyw zajmuje się mieszkająca w **Brukach Unisławskich** rodzina **Kaniewskich**.

- **Bruki** to wieś zamieszkała przez około 400 osób, położona w **województwie kujawsko-pomorskim** w powiecie chełmińskim, w gminie **Unisław**. Mniej więcej po tyle samo kilometrów stąd zarówno do Bydgoszczy, jak i Torunia. **Stąd właśnie pochodzę**, to tu moja rodzina mieszka i prowadzi gospodarstwo rolne

- mówi bohater naszego artykułu.

I tu pojawia się **pierwsza analogia** z **Dawidem i Sebastianem Grubalskimi**. Starszy z nich, Dawid, to trener i jeden z założycieli **Constructu Lubawa**, obecnie największej siły polskiego futsalu, z kolei Sebastian to zawodnik KSC. Obaj są... **rolnikami**, prowadzącymi wraz z rodzicami gospodarstwo w **Wałydkach**. **Dруга analogia** dotyczy **miłości do futsalu**.

Paweł, **najmłodszy z rodzeństwa**, ma jeszcze trzy siostry i dwóch braci. I też jako jedyny z nich postawił w swoim życiu na sport. Zaczęło się od **lekkoatletyki**, jednak szybko zakochał się w piłce, a konkretnie – w jej halowej odmianie.

- Początkowo zapisałem się do klubu tradycyjnego futbolu, do **Unislavii Unisław**. Szybko jednak przeniosłem się do futsalowego **Unisław Team**. Gra w hali od razu przypadła mi do gustu. Wkrótce też pojechałem na **młodzieżowe mistrzostwa Polski** do lat 14. Tak też zaczęło się moje granie w futsal

- wspomina Kaniewski.

Piłka nożna „trawiasta” i ta futsalowa są niby podobne, w rzeczywistości jednak to jakby **dwie różne dyscypliny** sportu. I nie chodzi tu tylko o rozmiary boiska, bramek, czy samej piłki (w futsalu gra się piłką o rozmiarze „4”, na dużym boisku rządzi „5”), ale także o taktykę, schematy rozgrywania akcji czy sam fakt zatrzymywanego czasu gry.

A jaką przewagę, zdaniem zawodnika Constructu, ma futsal nad piłką 11-osobową?

- Przede wszystkim **w futsalu mamy dużo częstszy kontakt z piłką**. Praktycznie co chwila mamy ją przy nodze, a ja akurat **bardzo lubię operować futbolówką**. W tradycyjnej odmianie tej dyscypliny kontakt ten jest dużo rzadszy. Gdy grałem w Unislavii, to trenerzy wystawiali mnie na boku pomocy. W trakcie meczu miałem zaledwie kilka konkretnych kontaktów z piłką. W futsalu wygląda to zupełnie inaczej – zauważa futsalista.

„Mistrz, mistrz, Construct mistrz!”

Unisław Team z Kaniewskim w składzie grał w **I lidze** futsalu. W tej samej klasie rozgrywkowej był także wówczas **Construct Lubawa** – już wtedy klub założony przez pasjonatów futsalu z **gminy Lubawa** miał **mocarstwowe ambicje**. Gra Pawła spodobała się sztabowi trenerskiemu KSC, który zaproponował mu transfer do klubu z woj. warmińsko-mazurskiego.

- **Od początku wiedzieli, czego chcą, co chcą osiągnąć**. Działacze i trenerzy lubawskiego klubu przedstawili mi **klarowną wizję rozwoju klubu**, łącznie z planem awansu do **Futsal Ekstraklasy**. Ten projekt przypadł mi do gustu. Po trzech sezonach gry w Unisław Team, **w 2017 roku przeprowadziłem się wraz z narzeczoną, Malwiną w zupełnie nowe miejsce, do innego klubu**

- wspomina zawodnik.

Dalszy ciąg jest znany – Constract musiał się sporo namęczyć, aby dostać się do **upragnionej ekstraklasy**, ale w końcu osiągnął ten cel poprzez wygranie barażów.

- Przez ten okres gry w Constrakcie klubowa gablota już się zapełniła w sporej mierze, jednak **nie byłoby tych sukcesów, gdy nie ten awans do ekstraklasy.**

Pamiętam, że **barażowej potyczce z Pogonią 04 Szczecin towarzyszyły wielkie emocje i ogromne wsparcie ze strony naszych wspaniałych kibiców.**

Potem przyszła gra na wyższym poziomie, już o **inne, też wyższe cele**

- zauważa Paweł.

Inne, wyższe cele to między innymi rywalizacja o **mistrzostwo Polski czy Pucharu Polski**. Osobowość (nie tylko sportowa) **Pawła Kaniewskiego**, grającego na pozycji **rozgrywającego lub skrzydłowego**, dawała podstawy ku temu, aby został on **kapitanem zespołu**. I tak też się stało – już od dłuższego czasu wyprowadza drużynę na boisko z **opaską na ramieniu**.

To właśnie z Kaniewskim jako kapitanem, Constract zdobył (najpierw) **wicemistrzostwo Polski**, a następnie **Puchar Polski** i w końcu, upragnione, wymarzone **mistrzostwo kraju!** Ostatni z tych sukcesów był furtką do gry na już zupełnie innym poziomie – lubawianie dostali się do **Ligi Mistrzów, wyżej grać już się nie da**, jeśli chodzi o europejski/światowy futsal. Zespół trenera **Dawida Grubalskiego** dotarł aż do **Elite Round** tych rozgrywek! Na naszym portalu relacjonowaliśmy te zmagania.

- Każdy ten sukces był ważny, łącznie ze wspomnianym wcześniej awansem do Fogo Futsal Ekstraklasy. A na przykład po zdobyciu Pucharu Polski **Lubawa przez dwa dni świętowała!** Tak ważne było to wydarzenie dla naszych kibiców i lokalnej społeczności

- wspomina Paweł.

Obecnie drużyna z Lubawy, mistrz Polski AD 2023, jest na dobrej drodze do **obrony tytułu**. Już rozpoczęła się faza **play-off**, Constract w sobotę pokonał po raz drugi **Widzew Łódź** i awansował do półfinału, w którym zmierzy się z zespołem **GI Malepszy Arth Soft Leszno**.

- Trener **Dawid Grubalski** już w trakcie okresu przygotowawczego podkreślał, że **naszym najważniejszym celem jest obrona tytułu. O już zdobytym mistrzostwie należało szybko zapomnieć, a gra w Lidze Mistrzów to była dla nas świetna przygoda, nagroda wręcz za zdobycie krajowego tytułu. Przed nami jednak nowe zadanie: chcemy obronić mistrzostwo Polski**

- przyznaje Paweł Kaniewski.



Play-offy Fogo Futsal Ekstraklasy. Kolumbijczyk Willy May (Widzew Łódź) oraz Paweł Kaniewski (Constract Lubawa) podczas meczu 1/4 finału. Fot. Paweł Jakubowski

Ława? Tu jest pięknie!

Praktycznie wszyscy futsaliści Constractu **mieszkają w Lubawie**. Wyjątek stanowi jego kapitan, który na miejsce do mieszkania wybrał Ławę. Czas dojazdu z jednego miasta do drugiego, na treningi czy domowe mecze, to zaledwie pół godziny i nie sprawia to problemu zawodnikowi.

Paweł Kaniewski **od początku upatrzył sobie Ławę** jako nowe miejsce do życia, już z rodziną. To właśnie w mieście nad Jeziorakiem rodzina zawodnika KSC powiększyła się: **na świat przyszła**

córka Malwiny i Pawła, Agata.

- Gdy już przystałem na propozycję gry w Constrakcie, działacze rozmawiali ze mną o miejscu zamieszkania.

Proponowali Lubawę, zaznaczając jednak, że to oczywiście do mnie należy ostateczna decyzja. Jeszcze przed przyjazdem w te tereny sprawdziłem w internecie okolice. **Łława od razu przypadła mi do gustu, tu jest po prostu pięknie**

- mówi Paweł.

Plaża „**Skarbek**” na Lipowym Dworze, plaża „**Dzika**” przy ulicy Kajki, nadjeziorne skwerki i ścieżki, do tego place zabaw, których atrakcyjność w ostatnich latach znacznie wzrosła – to **ulubione miejscówki** rodziny Kaniewskich w Łławie.

- To spokojne, bardzo przyjazne miasto. Tu odpoczywamy, dosłownie. Nie ma zgiełku, hałasu itd. Nad Jeziorakiem czujemy się bardzo dobrze

- przyznaje **Paweł Kaniewski**, któremu życzymy powodzenia w tym sezonie. No i w przyszłości, **połamania kija** - będąc dzieckiem, **lubił wędkować**, może więc znajdzie kiedyś czas na powrót do tej pasji. A nad jeziora ma blisko.

Pod artykułem nasze nagranie **wideo prosto z szatni Constructu**, tuż przed meczem z **We-Met Kamienicą Królewską**. Paweł Kaniewski oczywiście obecny.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/74393-mistrz-polski-z-ilawy-poznajcie-lepiej-pawla-kaniewskiego-kapitana-constractu-lubawa>